

# **BIULETYN PRASOWY**

**Konferencja prasowa w dniu 16 czerwca 2011 roku.**

## **Kongres Młodych Prawa i Sprawiedliwości**

W hali Arena, na warszawskim Ursynowie, 11.06.2011 r. odbył się Kongres Młodych Prawa i Sprawiedliwości pt.: „PiS. Szansa dla młodych”. W obradach Kongresu uczestniczyła dziewięcioosobowa grupa młodych działaczy ze Starachowic i powiatu starachowickiego.

Wzięli w nim udział m.in. prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński oraz blisko 2 tys. młodych ludzi z całej Polski. Spotkanie poprowadził Przewodniczący Forum Młodych PiS Marcin Mastalerek, który podkreślał, że tylko partia Prawo i Sprawiedliwość stworzyła program skierowany do ludzi młodych.

Podczas kongresu młodzi ludzie poruszyli temat wprowadzenia opłat za drugi kierunek studiów, który według nich jest pierwszym krokiem do wprowadzenia płatnych studiów w Polsce. Rozmawiano także o sytuacji oświatowej, która według prelegentów sprowadza się do inwigilowania młodych ludzi.

Poruszono także temat bezrobocia i związany z nim problem przymusowej emigracji młodzieży. Jak podkreślił Paweł Szefernaker, jeden z prelegentów, „emigracja powinna być nazwana im. Donalda Tuska. Młodzi ludzie muszą uciekać do Niemiec i Austrii, wykonując pracę często poniżej swoich kwalifikacji”.

Sytuacja demograficzna Polski była istotnym tematem podczas kongresu. Jak zaznaczył Lucjusz Nadbereźny: „Donald Tusk lubi mówić, że jesteśmy Zieloną Wyspą. Jesteśmy wyspą, ale bezludną”. Brak miejsc w żłobkach i przedszkolach, nieustabilizowana sytuacja na rynku pracy to czynniki, które powodują, że młodzi ludzie niechętnie decydują się na dziecko.

Ważnym punktem kongresu było wystąpienie prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego, który podkreślał, że „Polska musi mieć swoją markę. Euro 2012 to będzie taki moment, gdzie Polska marka będzie sprawdzana”. Dlatego tak ważne jest, aby nasz kraj nie był ośmieszany. Tylko zmiana rządów może to zagwarantować, ponieważ Platforma Obywatelska działa w myśl zasady: „nie ważne co zostało wybudowane i jak zostało wybudowane, ważne że koledzy zarobili” - powiedział podczas kongresu Prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Na kongresie przedstawiono program PiS dla młodych. Jego głównym celem jest realne prawo i szansa na dobrą edukację, rozwój osobisty i pracę. Bez względu na pochodzenie, miejsce zamieszkania czy status materialny. Tylko Polska równych szans i zrównoważonego rozwoju może być Polską zamożną i nowoczesną.

Ostatnim punktem kongresu było wystawienie oceny niedostatecznej w symbolicznym indeksie premiera Tuska.

# Forum Młodych PiS: wniosek do prokuratury ws. wypowiedzi Nałęcza

**Forum Młodych PiS złożyło zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prezydenckiego doradcę prof. Tomasza Nałęcza. Według młodych polityków Nałęcz mógł obrazić uczestników konwencji „PiS - Szansa dla Młodych” oraz Jarosława Kaczyńskiego.**

W zawiadomieniu złożonym w poniedziałek w prokuraturze okręgowej w Warszawie przytoczono wypowiedź Nałęcza z niedzielnej audycji Radia ZET „Siódmy dzień tygodnia”: „Kiedy prezes (Jarosław Kaczyński- PAP) zaczął mówić do tej młodzieży, że Polska jest Titanikiem, to dla mnie było to jakieś polityczne molestowanie, coś na kształt politycznej pedofilii, jakby mówił do jakichś zgorzkniałych starców”.

Według autorów wniosku do prokuratury, tą wypowiedzią Nałęcz mógł dopuścić się znieważenia osoby pełniącej funkcję publiczną - posła na Sejm, prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Ich zdaniem prezydencki doradca mógł również dopuścić się znieważenia ok. 2 tys. młodych ludzi zgromadzonych na konwencji.

Młodzi politycy PiS zaapelowali do prezydenta Bronisława Komorowskiego, by zdymisjonował Nałęcza. „Jeżeli dalej będzie utrzymywał w swojej kancelarii Tomasza Nałęcza to będzie oznaczało tyle, że toleruje takie zachowania, wypowiedzi” - powiedział podczas briefingu przed Prokuraturą Okręgową w Warszawie szef Forum Młodych Marcin Mastalerek.

Wypowiedź Nałęcza nazwał „skandaliczną”. „Prezydent Bronisław Komorowski miał wcześniej swojego przyjaciela Janusza Palikota. Chyba brakuje panu prezydentowi Palikota, dlatego toleruje takie słowa swojego doradcy” - stwierdził Marcin Mastalerek.

„Podatnicy płacą panu Tomaszowi Nałęczowi za to, by doradzał prezydentowi Komorowskiemu w sprawach historycznych, a nie żeby obrażał grupę dwóch tysięcy młodych ludzi” - dodał szef Forum Młodych PiS.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński mówił w sobotę podczas kongresu młodych PiS, że w tym miejscu spotkała się „Polska przyszłości”. Przeciwwstawił warszawskie spotkanie gdańskiej konwencji PO, która - według niego - reprezentuje „Polskę anachroniczną”. Jak powiedział, gdy myśli o tym, co dzieje się w Gdańsku, wracają wspomnienie sprzed ponad trzydziestu lat, kiedy krążyło bardzo wiele różnych piosenek politycznych, odnoszących się do tej schyłkowej rzeczywistości. Lider PiS zacytował fragment jednej z nich: „A gdy Titanic tonął, to też orkiestra grała, a gdy Titanic tonął, to też był wielki szpan, taki jak tam. Kapitan miał do końca koszulę śnieżnobiałą, a para szła za parą w tan”. „Nie wiem, czy kapitan Tusk ma śnieżnobiałą koszulę” - dodał Jarosław Kaczyński

# Interpelacje Posła na Sejm RP Krzysztofa Lipca

Warszawa, dnia 09 czerwca 2011r.

Pan  
Donald Tusk  
Prezes Rady Ministrów

Interpelacja w sprawie: **zaniedbań rządu w zakresie funkcjonowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz poprawy niegodnych warunków pracy i płacy pracowników Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznych na przykładzie protestu pracowników Powiatowej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej w Starachowicach.**

Już od trzech lat, zarówno ogólnopolskie, jak i regionalne media regularnie przekazują informacje o protestach związków zawodowych i pracowników Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznych w całym kraju. Z tego, że pracownicy tej instytucji posuwają się do coraz bardziej drastycznych form protestów wynika bardzo jednoznacznie, że ludzie ci są w swoich słuszych żądaniach coraz bardziej zdesperowani. Nie może być inaczej, kiedy wynagrodzenia wielu z nich – wykształconych osób, często z wieloletnim stażem pracy przestały już dawno wystarczać na zaspokajanie podstawowych, życiowych potrzeb. Z żalem muszę stwierdzić, że wszystkie dotychczasowe działania pracowników Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznych pozostawały niestety bez odzewu ze strony kierowanego przez Pana rządu. Żaden z ich postulatów nie został niestety zrealizowany. Nie podjęto też z nimi żadnego, konstruktywnego dialogu. Wprost przeciwnie, odnośnie postulatu utrzymania dotychczasowych zadań i kompetencji oraz struktur inspekcji sanitarnej, rząd PO i PSL-u dokonał zmian i od 1 stycznia 2010 roku na skutek nowelizacji ustawy kompetencyjnej Powiatowe Stacje Sanitarnej-Epidemiologiczne przeszły w gestię Starostów, pomimo ostrzeżeń związkowców i pracowników, że podwyższy to koszty funkcjonowania tej instytucji i sprawi, że nadzór sanitarno-epidemiologiczny będzie jeszcze mniej skuteczny.

O bardzo wielkim rozżaleniu, oraz rosnącej desperacji pracowników inspekcji sanitarnej niech świadczy fragment skierowanego do mnie przez pracowników Powiatowej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej w Starachowicach listu: „Wynagrodzenia pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej od wielu lat należą do najniższych w kraju. Nasze płace różnią się drastycznie od wynagrodzeń innych pracowników ochrony zdrowia, inspekcji weterynaryjnej, czy farmaceutycznej. Odbiegają znacznie od pozostałych pracowników sfery budżetowej, np. nauczycieli, czy pracowników administracji publicznej. W naszej stacji większość pracowników to osoby z wyższym wykształceniem, to specjaliści z ogromną wiedzą teoretyczną i praktyczną zdobytą na kurach i studiach podyplomowych. Od lat nasze wynagrodzenia na ogół osiągają tylko dolne progi w poszczególnych kategoriach zaszerogowania, mimo że stanowimy wyspecjalizowaną kadrę w wielu dziedzinach i z oddaniem wykonujemy prace trudne i odpowiedzialne. Sytuacja personelu ze średnim wykształceniem, techników, laborantów, pracowników administracyjnych jest jeszcze bardziej dramatyczna – mają oni wynagrodzenie minimalne, zaś personelowi sprzątającemu dopłaca się dodatek wyrównawczy, aby osiągał wynagrodzenie minimalne! W dzisiejszych realiach są to wynagrodzenia głodowe, naruszające godność człowieka pracującego!(...) Odnosimy wrażenie, że nasza praca nie jest doceniana przez decydentów, a niskie wynagrodzenia, które otrzymujemy i za które nie jesteśmy w stanie się utrzymać, spychają nas na margines społeczny!”

Apeluję zatem do Pana Premiera o podjęcie natychmiastowych i zdecydowanych działań ze strony rządu w celu zmiany tej sytuacji poprzez poprawę warunków pracy i płacy pracowników inspekcji sanitarnej.

Proszę jednocześnie o udzielenie mi odpowiedzi na pytania, które same się nasuwają, kiedy słucha się, lub czyta bardzo uzasadnione żale pracowników inspekcji sanitarnej:

1. Dlaczego kierowany przez Pana rząd nie zrobił do tej pory nic, aby zaspokoić słuszne żądania płacowe pracowników inspekcji sanitarnej, w tym także pracowników Powiatowej Stacji Sanitarnej – epidemiologicznej w Starachowicach? Dlaczego rząd nie podjął w tym zakresie żadnych rozmów z pracownikami i reprezentującymi ich związkami zawodowymi?
2. Dlaczego Pan i kierowany przez Pana rząd tak bardzo lekceważycie i niedoceniacie pracowników inspekcji sanitarnej mimo, iż są to bardzo dobrze wykształceni profesjonaliści, sumiennie wykonujący bardzo odpowiedzialną pracę, która nie tylko jest nieodzowna dla zapewnienia bezpieczeństwa sanitarno – epidemiologicznego, ale także przynosząca wpływy do budżetu państwa?
3. Jakie korzyści dla budżetu państwa oraz bezpieczeństwa sanitarno – epidemiologicznego przyniosło podporządkowanie Sanepidów Starostom?

**Krzysztof Lipiec**  
**Posel na Sejm RP**

---

**Warszawa, dnia 09 czerwca 2011r.**

**Pan**  
**Donald Tusk**  
**Prezes Rady Ministrów**

**Interpelacja w sprawie projektu ustawy przygotowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi o Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii oraz planowanej likwidacji Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Inspekcji Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych**

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzi bardzo intensywne prace nad projektem ustawy o Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii. Jeszcze na początku bieżącego roku Minister Rolnictwa mówił publicznie, że „celem rządu jest przyjęcie projektu tej ustawy w pierwszej połowie bieżącego roku z nadzieją na jej uchwalenie przez Sejm, tak by nowe przepisy mogły wejść w życie od 1 stycznia 2012 r.” Faktem jest, że omawiany projekt ustawy budzi cały szereg kontrowersji. W odniesieniu do prezentowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi założeń projektu ustawy, Główny Inspektor Sanitarny samodzielnie, lub też za pośrednictwem Ministra Zdrowia wielokrotnie prezentował negatywne stanowisko. Opinia ta powinna w moim odczuciu stać się wyznacznikiem działań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dalszych pracach nad wspomnianą ustawą. Założenie tej ustawy przewidują bowiem utworzenie całkowicie nowej inspekcji – „Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii”, która ma przejąć zadania aż trzech inspekcji rolnych: Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Inspekcji Handlowej Artykułów Rolno – Spożywczych. W przytoczonym już projekcie ustawy przewiduje się, że nowa inspekcja będzie podlegać ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa. W związku z powyższym, proszę o udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy organizacyjne usytuowanie nowej inspekcji, która ma podlegać ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa nie będzie w sprzeczności z zadaniami, jakie spoczywają na Ministrze Zdrowia odpowiedzialnego za bezpieczeństwo żywności w Polsce?
2. Czy zakres zadań i kompetencji nowej inspekcji jest w rzeczywistości adekwatny do jej nazwy? Z jednej strony bowiem zadania nowej inspekcji nie obejmują podstawowego zakresu nadzoru nad bezpieczeństwem żywności, czyli nadzoru nad żywnością w handlu detalicznym, a więc nadzoru w bezpośredniej styczności z konsumentem końcowym, zaś z drugiej strony zadania te obejmują cały szereg zagadnień związanych z realizacją wspólnej polityki rolnej zdecydowanie wykraczając poza obszar bezpieczeństwa żywności?
3. Jak ma się planowana likwidacja trzech wspomnianych już w sentencji inspekcji do zadań, jakie mają spocząć na nowej inspekcji? Dla przykładu:
  - Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa nie sprawuje, co do zasady nadzoru nad żywnością. Zgodnie bowiem z art.2, ak.3, lit.C rozporządzenie (WE) nr 178/2002 pojęcie „żywności” nie obejmuje roślin przed dokonaniem zbiorów.
  - Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno – Spożywczych sprawuje co prawda nadzór nad żywnością, ale co do zasady tylko i wyłącznie pod kątem spełnienia wymagań jakości handlowej, a nie bezpieczeństwa żywności.
  - Państwowa Inspekcja Weterynaryjna tylko w zakresie części swoich zadań sprawuje nadzór nad bezpieczeństwem żywności, szczególnie pochodzenia zwierzęcego. Jednak zgodnie ze wspomnianym już rozporządzeniem (WE) nr 178/2002 pojęcie „żywności” nie obejmuje pasz oraz zwierząt żywych, chyba że mają one być wprowadzone na rynek do spożycia przez ludzi.
4. Czy w związku z pracami nad wspomnianą ustawą rząd zamierza podjąć działania zmierzające do nowelizacji innych ustaw, a szczególnie ustawy z dnia 4 września 1997r. o działach administracji rządowej?
5. Czy brak w omawianym projekcie ustawy szczegółowych uregulowań w zakresie współpracy nowej inspekcji z Państwową Inspekcją Sanitarną jest jednoznaczne z tym, że rola Państwowej Inspekcji Sanitarnej w systemie nadzoru nad bezpieczeństwem żywności w Polsce jest przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi bardzo nieodpowiedzialnie marginalizowana?
6. Dlaczego w założeniach wspomnianej ustawy nie przedstawiono argumentów na to, jak utworzenie nowej inspekcji przyczyni się do rzeczywistej poprawy i wzmocnienia nadzoru nad bezpieczeństwem żywności w Polsce?
7. Czy związana z utworzeniem nowej inspekcji likwidacja trzech wspomnianych już kilkakrotnie inspekcji wiąże się ze zwolnieniem z pracy specjalistycznej kadry pracowników likwidowanych inspekcji? Ilu pracowników zatrudniają obecnie, w sumie przewidziane do likwidacji inspekcja, a ilu pracowników znajdzie pracę w nowej inspekcji?
8. Jakie koszty finansowe dla budżetu państwa wynikną z likwidacji trzech wspomnianych już inspekcji i utworzenia w ich miejsce nowej inspekcji?